

# Sprawa wydawania zaświadczeń o stanie cywilnym na potrzeby zawarcia związku partnerskiego

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Gdańsku w dniu 6 sierpnia 2008 r. wydał wyrok (sygn. III SA/Gd 229/08) w sprawie skargi na decyzję o odmowie wydania zaświadczenia o stanie cywilnym osobie, która zamierzała zawrzeć związek partnerski na podstawie regulacji prawnej państwa członkowskiego UE. Helsińska Fundacja Praw Człowieka wspierała skarżącą w jej staraniach o uzyskanie zaświadczenia o stanie cywilnym, jak również w postępowaniu sądowym. Skarżącą reprezentował pro bono mec. Antoni Libiszowski (Weil, Gotshal & Manges)

Pani XY wystąpiła do Urzędu Miejskiego – Wydziału Spraw Obywatelskich z wnioskiem o wydanie zaświadczenia o stanie cywilnym, które było konieczne do zawarcia przez nią związku partnerskiego w Niemczech. Kierownik Urzędu Stanu Cywilnego w formie decyzji odmówił wydania zaświadczenia, wskazując, że wnioskodawczyni nie miała interesu prawnego do wystąpienia o wydanie zaświadczenia o stanie cywilnym. W uzasadnieniu stwierdzono ponadto, że Kierownik USC nie ma prawa do wydawania zaświadczeń o stanie cywilnym dla osób, które zamierzają zawrzeć związek partnerski poza granicami RP. Ustawodawstwo polskie nie przewiduje bowiem instytucji związku partnerskiego.

Pani XY wniosła od tej decyzji odwołanie zarzucając naruszenie art. 8 oraz 218 § 1 k.p.a., art. 32 ust. 2 Konstytucji oraz art. 18 Traktatu ustanawiającego Wspólnotę Europejską (TWE). Ponadto podniosła, że odmowa wydania zaświadczenia narusza Dyrektywę 2004/38/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 29 kwietnia 2004 r. w sprawie prawa obywateli Unii i członków ich rodzin do swobodnego przemieszczania się i pobytu na terytorium Państw Członkowskich. Wojewoda



utrzymał w mocy zaskarżoną decyzję oraz uznał, że brak jest interesu prawnego po stronie wnioskodawczyni, albowiem ustawodawstwo polskie nie przewiduje związku partnerskiego.

W skardze do sądu administracyjnego pani XY zarzuciła naruszenie art. 7 i 8 k.p.a. poprzez zlekceważenie większości argumentów podniesionych przez skarżącą w odwołaniu, naruszenie art. 32 Konstytucji oraz art. 18 TWE poprzez niewłaściwą wykładnię przepisów oraz pominięcie aspektu dyskryminacji, naruszenie art. 71 Prawa o Aktach Stanu Cywilnego (PASC), poprzez niewłaściwą wykładnię i przyjęcie, że przepis ten pozwala jedynie na wydanie zaświadczeń o niepozostawaniu w związku małżeńskim na potrzeby zawarcia takiego związku w kraju, naruszenie art. 47 Konstytucji RP oraz art. 8 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka ze względu na przyjęcie, że na podstawie polskiego ustawodawstwa kierownicy urzędu stanu cywilnego

nie mogą wydawać zaświadczeń o stanie cywilnym dla osób zamierzających zawrzeć związek partnerski.

Skarżąca podniosła, że zawarcie związku partnerskiego w jednym z Państw Członkowskich UE wiąże się z uzyskaniem statusu „członka rodziny” w rozumieniu Dyrektywy 2004/38/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 29 kwietnia 2004 r. w sprawie prawa obywateli Unii i członków ich rodzin do swobodnego przemieszczania się i pobytu na terytorium Państw Członkowskich, a tym samym prawa pobytu, bezproblemowego pozwolenia na pracę, a także nostryfikacji dyplomu. Zwróciła ponadto uwagę, że pojęcie „interesu prawnego”, w przypadku korzystania z uprawnień przewidzianych przez ustawodawstwo innego państwa nie polega na wykazywaniu aksjologicznej zgodności ustawodawstwa innego państwa z ustawodawstwem krajowym.

Dnia 4 września 2008 r. **dr Adam Bodnar** wygłosił wykład pt. „Rola organizacji pozarządowych w ochronie praw człowieka” na kursie „**International Protection of Human Rights**”, organizowanym przez Poznańskie Centrum Praw Człowieka ([www.phrc.pl](http://www.phrc.pl)).

Już od 1992 roku Poznańskie Centrum Praw Człowieka organizuje co-roczenie dziesięciodniowy kurs poświęcony międzynarodowej ochronie praw człowieka. Kurs skierowany jest przede wszystkim do młodych aktywistów w dziedzinie praw człowieka: prawników, dziennikarzy, naukowców, studentów i pracowników organizacji pozarządowych, zarówno z kraju jak i zagranicy.

Do grona wykładowców kursu należą profesorowie z polskich i zagranicznych uczelni, eksperci współpracujący m.in. z ONZ, Radą Europy i OBWE. Wszystkie zajęcia prowadzone są w języku angielskim. Kurs jest organizowany we współpracy z Wydziałem Prawa i Administracji Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu oraz Raoul Wallenberg Institute of Human Rights and Humanitarian Law (Lund, Szwecja) przy finansowym wsparciu Fundacji „Promocja Praw Człowieka – Badania i Nauczanie” oraz Office for Democratic Institutions and Human Rights.

W tym roku uczestnikami kursu byli także dwaj współpracownicy Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka – **Barbara Grabowska** oraz **Łukasz Lasek**.

\*\*\*

W dniu 27 września 2008 r. **Dorota Pudzianowska** wzięła udział w konferencji pt. „**60. rocznica Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka**” organizowanej przez Helsińską Fundację Praw Człowieka oraz Akademię Pomorską w Słupsku. Podczas panelu „Rola Rady Praw Człowieka ONZ nowa instytucja – nowe nadzieje?” Dorota Pudzianowska omówiła nowy mechanizm, jaki ma do swojej dyspozycji Rada – Powszechny Przegląd Okresowy (Universal Periodic Review) oraz doświadczenia Fundacji Helsińskiej w tym zakresie.

Fundacja przygotowuje publikację pokonferencyjną, która ukaże się na początku grudnia b.r.

Sąd w uzasadnieniu wyroku stwierdził, że organ I instancji powinien być poinformować skarżącą, jakiego rodzaju zaświadczenia dotyczące stanu cywilnego może ona uzyskać na gruncie obowiązujących przepisów ustawy i zobowiązać ją do sprecyzowania wniosku. Zaniechanie powyższych czynności, prowadzących do wyjaśnienia treści żądania skarżącej stanowiło zdaniem Sądu rażąco naruszenie przepisów k.p.a., stanowiących podstawowe zasady każdego postępowania o charakterze administracyjnym.

W ocenie Sądu, zamierzony sposób wykorzystania uzyskanego zaświadczenia przez wnioskodawczynię nie może mieć żadnego wpływu na czynności organu, skoro jako obywatelka polska ma ona prawo taki dokument uzyskać. Sąd zwrócił bowiem uwagę, że w postępowaniu poprzedzającym wydanie zaświadczenia na podstawie art. 71 ust. 1 PASC nie podlega badaniu czy, z kim i gdzie wnioskodawca zamierza zawrzeć związek małżeński, ani jego rzeczywiste intencje, a jedynie to, czy spełnia on wymagane prawem polskim przesłanki niezbędne dla zawarcia związku małżeńskiego. Obywatel ma prawo domagać się wydania takiego zaświadczenia, bez motywowania swego wniosku, a przesłanką odmowy nie może być w żadnej mierze ujawniona przez organ motywacja wnioskodawcy.

Sąd uznał, że przyjęcie, że brak zamiaru zawarcia małżeństwa wyklucza wydanie zaświadczenia z art. 71 ust. 1 ustawy, prowadziłoby do kuriozalnego wniosku, że organy administracji upoważnione są również do badania najbardziej osobistych zamiarów i intencji obywateli. W ocenie Sądu takie uprawnienia organów administracji nie datyby się pogodzić z istotą demokratycznego państwa prawnego, jakim jest według art. 2 Konstytucji RP Rzeczpospolita Polska. Sąd podkreślił przy tym, że w niniejszej sprawie nie może być przedmiotem badania przez organ administracji interes prawny wnioskodawcy, ponieważ żaden przepis ustawy nie uzależnia wydania zaświadczenia dotyczącego stanu cywilnego wnioskodawcy od wykazania przez niego interesu prawnego. Sąd jako kontrargument przeciwko konieczności wykazania interesu prawnego wskazał art. 83 ustawy, który reguluje zakres podmiotowy uprawnionych do żądania wydania zaświadczeń, o których mowa w art. 79 ustawy. Wskazuje on, że jedną z nich jest osoba, której zaświadczenie dotyczy. Natomiast art. 71 ust. 1 określa ten krąg osób uprawnionych znacznie wężej (obywatel polski lub zamieszkały w Polsce cudzoziemiec zamierzający zawrzeć małżeństwo za granicą). Jak wskazał Sąd, w żadnym z tych wypadków ustawodawca nie nakłada na Kierownika USC obowiązku badania interesu prawnego wnioskodawcy.

Sąd zwrócił jednak uwagę na fakt, że polski organ właściwy w sprawach doty-

czących stanu cywilnego nie mógłby wydać zaświadczenia o zdolności do zawarcia związku partnerskiego na terenie Niemiec, ponieważ w obecnym stanie prawnym nie jest uprawniony do badania zdolności obywateli polskich do podejmowania takich czynności prawnych – dopuszczalnych jedynie na gruncie prawa wewnętrznego innych państw.

Jedną z podstaw stwierdzenia nieważności decyzji przez Sąd było uznanie, że właściwą formą odmowy wydania zaświadczenia na podstawie art. 219 k.p.a. jest postanowienie, a nie decyzja. Zatem przyjęcie przez organy administracji obu instancji wadliwej formy rozstrzygnięcia wniosku skarżącej także rażąco naruszyło przepis art. 219 k.p.a.

Niestety WSA w Gdańsku doszedł do wniosku, że nie była niezbędna analiza zarzutów naruszenia przez organy administracji obu instancji prawa europejskiego, gdyż całkowicie wystarczająca okazała się prawidłowa wykładnia przepisów PASC i k.p.a., która wykazała, że organ administracji I instancji wydając decyzję odmawiającą wydania skarżącej zaświadczenia rażąco naruszył prawo.

Sąd uznał, że odmowa wydania zaświadczenia dotyczącego stanu cywilnego wnioskodawczyni z uwagi na brak po jej stronie interesu prawnego rażąco narusza przepis art. 28 k.p.a., a także art. 83 ust. 1 i art. 71 ust. 1 PASC, co stanowiło podstawę stwierdzenia nieważności zarówno decyzji Kierownika Urzędu Stanu Cywilnego, jak i decyzji wydanej przez organ II instancji na skutek złożonego odwołania.

Decyzja WSA w Gdańsku pokryta się z zapowiedzią eurodeputowanej Lidii Geringer de Oedenberg. Przygotowana przez nią interpelacja do Komisji Europejskiej dotyczyć ma przypadków odmowy wydania przez polskie organy administracji zaświadczeń dla osób chcących zawrzeć w innym państwie związek partnerski. Istnieje zatem prawdopodobieństwo, że problem ten stanie się przedmiotem debaty na poziomie organów Unii Europejskiej.

Pomimo to, należy mieć nadzieję, że polskie organy administracji, które będą mieć w przyszłości do czynienia z analogicznymi sprawami, będą umiały i chciały korzystać ze wskazówek zawartych w uzasadnieniu niniejszego orzeczenia. Największym mankamentem orzeczenia jest nieuwzględnienie argumentów bazujących na prawie Unii Europejskiej podniesionych przez skarżącą oraz mec. Libiszowskiego w trakcie rozprawy, co nie zmienia jednak faktu, że Wojewódzki Sąd Administracyjny w Gdańsku jednoznacznie wskazał, że na gruncie regulacji krajowej istnieje podstawa prawna do wydawania zaświadczeń, o jakich była mowa w niniejszej sprawie, nie ma z kolei uzasadnienia dla dyskrecjonalnej odmowy ich wydania.

**Barbara Grabowska**



## WYROK ETPC W SPRAWIE DOTYCZĄCEJ EKSTRADYCCJI – Soldatenko przeciwko Ukrainie (nr 2440/07)

28 września 2008 roku Europejski Trybunał Praw Człowieka orzekł, że ekstradycja Nikołaja Ivanowicza Soldatenko do Turkmenistanu stanowiłaby naruszenie artykułu 3 (zakaz niehumanitarnego lub poniżającego traktowania), jak również naruszenie art. 13 (prawo do efektywnego środka odwoławczego) a także art. 5 § 1 (f) i § 4 (prawo do wolności i bezpieczeństwa).

Helsińska Fundacja Praw Człowieka, organizacja podejmująca działania prawne w interesie publicznym, podjęła się pomocy w postępowaniu przed Trybunałem, poprzez złożenie opinii przyjaciela sądu. Sprawa była szczególnie ważna dla HFPC, gdyż jedną z pierwszych spraw, którą zajmowali się prawnicy Fundacji, była sprawa państwa Mandugequi, którzy to zostali zatrzymani w Polsce, a których ekstradycji żądali Chiny, zarzucając im popełnienie przestępstw gospodarczych. Sąd Najwyższy w 1997 roku orzekł, że nie powinni oni zostać przekazani do Chin, gdzie mogłyby zostać naruszone ich prawa podstawowe (postanowienie SN z 29 lipca 1997 roku, sygn. II KKN 313/97).

### Okoliczności sprawy

Skarżący jest obecnie osadzony w instytucji penitencjarnej na Ukrainie i oczekuje na ekstradycję do Turkmenistanu. W lipcu 1999 roku władze turkmeńskie wydały przeciwko niemu akt oskarżenia, w którym zarzuca mu się drobne przestępstwo. W październiku 1999 r. skarżący wyjechał na Ukrainę, co uczynił, jak twierdził, dla uniknięcia prześladowań na tle etnicznym, jakich już wcześniej doświadczył ze strony władz Turkmenistanu.

4 stycznia 2007 roku N. I. Soldatenko został aresztowany przez ukraińską policję i zatrzymany na potrzeby procesu ekstradycyjnego. 15 stycznia Europejski Trybunał Praw Człowieka zastosował

wobec niego środek tymczasowy (zgodnie z art. 39 Regulaminu ETPCz), a także wskazał, że skarżący nie powinien być wydalony do Turkmenistanu aż do czasu wydania przez Trybunał wyroku.

Biuro Prokuratora Generalnego jak i Zastępca Prokuratora Generalnego Turkmenistanu zażądali ekstradycji skarżącego, zapewniając, że skarżący nie będzie dyskryminowany na tle społecznym, rasowym, czy też na tle przekonań religijnych.

### Wyrok

Trybunał orzekł, że informacje na temat sytuacji w Turkmenistanie pokazują jasno, że ekstradycja do tego kraju stanowiłaby naruszenie **art. 3 Konwencji**, gdyż mogłaby narazić skarżącego na ryzyko stania się ofiarą tortur lub niehumanitarnego i poniżającego traktowania. Trybunał zauważył również, że skarżący nie miał do dyspozycji efektywnego środka odwoławczego, który umożliwiłby zakwestionowanie decyzji o ekstradycji na tej podstawie, że niesie ona ze sobą zagrożenie niehumanitarnego traktowania, co stanowi naruszenie **art. 13 Konwencji**. Trybunał stwierdził również, że ustawodawstwo ukraińskie nie przewiduje wystarczająco dostępnego i pewnego środka prawnego dającego gwarancję, że zatrzymanie w celu wydalenia nie będzie arbitralnie stosowane. To powoduje naruszenie **art. 5 § 1 (f) Konwencji**. Rząd ukraiński nie był w stanie wykazać, że skarżący miał

1 października 2008 r. w ramach corocznego spotkania Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (OSCE Human Dimension Implementation Meeting) odbywającego się w Warszawie zorganizowane zostało seminarium (tzw. *side event*) pt. **Koniec wojny z terrorem? Przyszłość przeciwdziałania terroryzmowi oraz ochrony praw człowieka w państwach OBWE** (*The End of War on Terror? Future of Counterterrorism and Human Rights in the OSCE Area*). W seminarium udział wzięli **Jamil Dakwar** (American Civil Liberties Union), **David Gorevan** (Amnesty International), **Jezerca Tigani** – (Amnesty International) w roli moderatora, oraz **Adam Bodnar** (Helsińska Fundacja Praw Człowieka).

Jamil Dakwar przedstawił strategię ACLU w zakresie wyjaśnienia nadużyć administracji amerykańskiej w ostatnich latach (w szczególności stosowania tortur oraz wyjęcia poza nawias prawa więźniów w Guantanamo). David Gorevan skupił się na postulacie Amnesty International, aby sprawa tzw. wojny z terrorem doprowadziła do zwiększenia odpowiedzialności państw za naruszenia praw człowieka na dużą skalę i cofnięcia się w standardach o wiele lat.

Adam Bodnar z kolei przedstawił działania Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka w zakresie wyjaśnienia czy w Polsce istniały tajne więzienia CIA. Omówił także zagadnienia związane z ewentualną odpowiedzialnością krajową oraz międzynarodową, w przypadku gdyby to podejrzenie się sprawdziło. Spotkanie cieszyło się dużym zainteresowaniem przedstawicieli rządów państw OBWE, administracji amerykańskiej (US Department of State), a także działaczy organizacji pozarządowych.

do swojej dyspozycji jakikolwiek środek sądowego zbadania legalności swojego zatrzymania. To stanowi o naruszeniu **art. 5 § 4 Konwencji**.

Stanowisko ETPCz jest zgodne z tym przedstawionym w opinii HFPCz, w której wskazano na wiele dowodów poważnych i powszechnych naruszeń praw człowieka w Turkmenistanie. W swojej opinii Fundacja wskazała na międzynarodowe standardy zgodnej z prawem ekstradycji i skupiła się na analizie porównawczej ukraińskich i polskich standardów w zakresie ekstradycji.



# Wyrok w sprawie *Leela Forderkreis e.V. and others przeciwko Niemcom*

6 listopada 2008 r. Europejski Trybunał Praw Człowieka w Strasburgu wydał wyrok w sprawie *Leela Forderkreis e.V. and others przeciwko Niemcom* (nr 58911/00). W wyroku Trybunał stwierdził, że doszło do naruszenia art. 6§1 Konwencji. Trybunał nie stwierdził, że doszło do naruszenia art. 9 Konwencji. Helsińska Fundacja Praw Człowieka przedstawiła w tej sprawie opinię przyjaciela sądu.

Skarżącymi były trzy stowarzyszenia zarejestrowane zgodnie z niemieckim prawem, które mają charakter religijno-medycyjnny i należą do ruchu Osho, znanym kiedyś jako ruch Shree Rajneesh albo Bhagwan, a które powstały w Niemczech w latach 60-tych i 70-tych. W 1979 r. rząd niemiecki rozpoczął kampanię mającą na celu informowanie o potencjalnym niebezpieczeństwie płynącym ze strony tego ruchu, a stowarzyszenia wchodzące w jego skład określano jako „sekty”, „psycho-sek-

ty”, „destrukcyjne kultury” itp. Skarżący podnosili naruszenie art. 6§1 Konwencji (prawo do rozpoznania sprawy w rozsądnym terminie) ze względu na to, że postępowanie cywilne, w którym domagali się zaprzestania informowania przez rząd o ich ruchu w sposób zniestawiający, trwało ponad 18 lat. Stwierdzają też, że rząd naruszył swój obowiązek pozostawania neutralnym w sprawach religijnych rozpoczynając kampanię o zniestawiającym charakterze, co naruszało art. 9 Konwencji (wolność myśli, sumienia i wyznania), art. 10 (wolność wypowiedzi) oraz art. 14 (zakaz dyskryminacji).

Fundacja podnosiła w swojej opinii, że określanie legalnie działających grup religijnych określeniem „sekty” albo „kultury” przez urzędników państwowych nie należy w Polsce do rzadkości. Określenie „sekta” ma niejasne znaczenie i negatywną konotację i dlatego powinno być uznawane za zniestawiające, gdy używają go urzędnicy. W konsekwencji takie nazywanie powinno

## Konferencja „Sąd przyjazny obywatelowi”

Dnia 7 października 2008 r. Stowarzyszenie Sędziów Polskich „Iustitia” ([www.iustitia.pl](http://www.iustitia.pl)) zorganizowało w Sądzie Najwyższym Konferencję pt. „Sąd przyjazny obywatelowi”. Konferencję otworzył Prezes Izby Karnej Sądu Najwyższego prof. Lech Paprzycki.

W pierwszym wystąpieniu, **prof. Ewa Łętowska** (Trybunał Konstytucyjny) omówiła problem nadmiernego formalizmu procedur sądowych. Zwróciła uwagę na podstawowe błędy popełniane przez sądy w procesie interpretacji norm prawnych, a także omówiła podejście TK do licznych spraw dotyczących formalizmu procesowego. Jej zdaniem nadmierny formalizm tkwi nie w przepisach, ale właśnie w złym stosowaniu prawa – niedostrzeżeniu, że wiele problemów można rozwiązać w oparciu o odpowiednie stosowanie zasad konstytucyjnych.

**Dr Adam Bodnar** przedstawił problemy związane z funkcjonowaniem sądów z perspektywy skarg, które trafiają do Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka. Zdaniem A. Bodnara zły wizerunek wymiaru sprawiedliwości (w tym brak wystarczającego zaufania społeczeństwa do sądów) bierze się z licznych, codziennych problemów związanych z organizacją pracy sądów, przewlekłością postępowania czy rzetelnością rozpoznawania spraw. Dobrze ilustrują to skargi napływające do Fundacji. Choć na ich podstawie nie można wyciągnąć obiektywnych wniosków, to jednak rodzaje spraw, ich ilość oraz tematy dają

pewien pogląd na temat kondycji polskiego sądownictwa.

**Mec. Magdalena Krzyżanowska-Mierzewska** z Kancelarii Europejskiego Trybunału Praw Człowieka przedstawiła polski wymiar sprawiedliwości z punktu widzenia skarg trafiających do Trybunału. Skupiła się na czterech najważniejszych problemach: przewlekłości postępowania, stosowaniu tymczasowego aresztowania, dostępie do pomocy prawnej oraz na problemie pomocy prawnej w sporządzaniu skarg kasacyjnych (sprawa *Siatkowska przeciwko Polsce* oraz *Staroszczyk przeciwko Polsce*). Jej zdaniem ustawa o tzw. skardze na przewlekłość postępowania jest obecnie uznawana przez Europejski Trybunał Praw Człowieka za skuteczny środek odwoławczy w rozumieniu art. 13 Konwencji. Jedynie w niewielkim zakresie jej rozwiązania są kwestionowane, a tym samym dają podstawę do orzeczeń Trybunału (np. w zakresie przewlekłości występującej na etapie postępowania przygotowawczego). Duża ilość spraw dotyczących tymczasowego aresztowania wynika głównie ze złego stosowania przepisów procedury karnej, a nie z ich wadliwości.

Druga część konferencji poświęcona była różnym szczegółowym zagadnieniom związanym z tworzeniem sądu przyjaznego obywatelowi.

**Monika Klonowska**, psycholog, która od wielu lat prowadzi szkolenia dla sędziów i pracowników Sądu Rejonowego w Płońsku, omówiła psychologiczne aspekty profesjonalnej obsługi interesantów. Zauważyła, że u każdego obywatela wizyta w sądzie budzi duże emocje. Dla takiej osoby sprawa w sądzie to tak jakby najważniejsza sprawa w życiu. Każdy sędzia czy pracownik sądu powinien patrzeć na wymiar sprawiedliwości z perspektywy klienta – co może mu się przydać, aby zrozumieć jak należy się zachowywać czy zwracać do klienta. Wiele złych zachowań w sądach wynika nie tyle z braku złej woli, ale raczej z braku wiedzy lub wrażliwości. Dlatego konieczne są częste i powtarzane szkolenia z zakresu kontaktu z interesantem. Prawnicy powinni z kolei przechodzić szkolenia z zakresu kontaktu z osobami w stresie, radzenia sobie z emocjami, komunikacji i współpracy wewnątrz sądu, a także dotyczące doskonalenia wizerunku sądu. Wreszcie osoby kierujące zespołami powinny przechodzić szkolenia dotyczące motywacji, kierowania zespołem, nagradzania czy tzw. *coachingu*. Zwróciła uwagę, że pracownik niedoinformowany, zdemotywowany, źle traktowany przez przełożonych

być uznane za ingerencję w wolność sumienia, myśli i wyznania, która nie jest konieczna w demokratycznym społeczeństwie.

**Trybunał stwierdził naruszenie art. 6§1 Konwencji uznając, że postępowanie, które trwało ponad 18 lat (od 1 października 1984 r. do 8 listopada 2002 r.) było przewlekłe.** W szczególności zwrócił uwagę, że postępowanie przez Federalnym Sądem Konstytucyjnym trwało ponad 11 lat. Trybunał podkreślił, że art. 6§1 nakłada na państwa obowiązek takiego zorganizowania swoich systemów prawnych, żeby sądy rozpoznawały sprawy w rozsądnym terminie, co odnosi się również do Sądu Konstytucyjnego. Jednak Sąd Konstytucyjny jako strażnik Konstytucji powinien brać pod uwagę oprócz kolejności napływu spraw również inne czynniki takie jak rodzaj sprawy i jej waga z punktu widzenia społecznego i politycznego.

**Trybunał nie dopatrzzył się naruszenia art. 9 Konwencji.** Uznając, że kampania informacyjna, jaką prowadził rząd, stanowiła ingerencję w wolność manifestowania religii, Trybunał stwierdził jednak, że była to ingerencja, która miała podstawę prawną w niemieckiej Konstytucji, zgodnie z którą rząd ma obowiązek informowania opinii publicznej na tematy, które są przedmiotem społecznego zainteresowania. Ponadto, kampania miała uzasadniony cel, jakim było umożliwienie debaty w społeczeństwie demokratycznym

na tematy, które wzbudzają zaniepokojenie, a także przyciągnięcie uwagi do niebezpieczeństw, które wiązały się z grupami potocznie określanymi jako „sekty”. Trybunał uznał też, że była to ingerencja konieczna w demokratycznym państwie prawnym, gdyż w tamtym okresie wzrastająca liczba nowych ruchów religijnych wywoływała konflikty i napięcia w niemieckim społeczeństwie, a kampania informacyjna rządu miała na celu rozwiązanie tych napięć i informowanie o zagrożeniu ze strony tych grup.

Jeśli chodzi o używanie określeń „sekta” i podobnych Trybunał podkreślił, że w decyzji z 26 czerwca 2002 r. Federalny Sąd Konstytucyjny (FSK) zanalizował używane w kampanii określenia i zakazał używania określeń „destrukcyjny” oraz „pseudo-religijny”, a także zakazał insynuowania, że członkowie ruchu Osho są poddani manipulacji, jako naruszające zasadę religijnej neutralności państwa. Zdaniem FSK pozostałe określenia takie jak „sekta”, „psycho-sekta”, nawet jeśli miały pejoratywne znaczenie używane były w tamtym okresie w sposób niedyskryminujący, dla każdej mniejszościowej religii. FSK zauważył też, że rząd od 1998 r. wycofał się z używania określenia „sekta” w swojej kampanii informacyjnej. Trybunał uznał w związku z tym, że te określenia w okresie, kiedy były używane, nie przekroczyły granic interesu publicznego.

*Dorota Pudzianowska*

zawsze da temu wyraz w trakcie obsługi interesanta.

Z kolei sędzia **Waldemar Żurek** (SSP Iustitia) omówił kwestię relacji sądów z mediami. Sądy – jeśli nie będą przygotowane do kontaktów z mediami – będą ponosić porażki, gdyż nie dotrą do społeczeństwa z przestaniem wynikającym z wyroku. Sędzia W. Żurek przedstawił swoją wizję idealnego biura prasowego. Duży sąd powinien mieć biuro, które składa się z dwóch rzeczników – sędziego-karnisty oraz sędziego-cywilisty, ze względu na znaczenie specjalizacji dla jasnego wyjaśnienia istoty spraw rozpoznawanych przez sąd. Rzecznikiem powinien być sędzia, ale jednak ten, który aktywnie wykonuje swój zawód. Wadą rzeczników jest to, że nie są nieustannie dostępni dla mediów a media pracują szybko. Brak odpowiedzi ze strony rzeczników powoduje później komunikaty w prasie, które nie oddają prawdy i negatywnie kształtują wizerunek sądów. Zwrócił także uwagę na problem dostępu do akt dla dziennikarzy. Obecna regulacja powoduje zróżnicowane podejście sądów. W tym kontekście omówił praktykę Sądu Okręgowego w Krakowie, która – jego zdaniem – dość dobrze chroni dane osobowe stron. Dobry model to jego zdaniem model szwajcarski. W Szwajcarii dziennikarze wpisani są na listę sprawozdawców sądowych. Tylko tacy sprawozdawcy sądowi do pewnej godziny mogą pisać o danej sprawie. Po jej upływie – już wszyscy. Dzięki temu demokracja „broni się” przed napływem fałszywych czy nierzetelnych informacji. Pierwsza informacja musiała być rzetelna.

Dodatkowo, sędzia W. Żurek postuluje stworzenie specjalnego pokoju



dla prasy, w którym mieliby oni dostęp do telefonu, mogliby zostawić ubranie, wysłać maile itd. W każdym sądzie powinny się także odbywać szkolenia dla sędziów oraz innych zainteresowanych osób w zakresie kontaktów z mediami. Zwrócił także uwagę na język jakim posługuje się sąd. Powinien on być wystarczająco prosty i zrozumiały dla przeciętnego obywatela.

**Sędzia Ryszarda Stasiak** (SSP Iustitia), która przez 8 lat była prezesem Sądu Rejonowego w Płońsku, skupiła się na zagadnieniach związanych z zarządzaniem sądami w skali mikro, tj. organizacją pracy sądu, sędziego oraz sekretariatu sądu. Wskazała na różne usprawnienia, które stosunkowo łatwo

ciąg dalszy na stronie 6

mogą być wprowadzone do codziennego zarządzania sądami i utatwić pracę sądu. Wiele z obecnych rozwiązań jest nieprzyjaznych dla interesantów. W życie należałoby wprowadzić wiele rozwiązań przedstawionych w publikacji „Sprawny Sąd. Zbiór dobrych praktyk” (pod red. Łukasza Bojarskiego) wydanej przez SSP Iustitia oraz Helsińską Fundację Praw Człowieka nakładem Wydawnictwa C.H. Beck. Jej zdaniem bardzo problematycznym obszarem w polskim wymiarze sprawiedliwości jest zarządzanie zasobami ludzkimi, w tym kwestia szkoleń oraz treningów dla pracowników wymiaru sprawiedliwości. Za szczególnie ważne uważa szkolenia z zakresu psychologii.

**Sędzia Rafał Cebula** (SSP Iustitia) podzielił się wrażeniami ze swojej wizyty studyjnej w Hiszpanii. Jego zdaniem nasze rozwiązania – przynajmniej na pierwszy rzut oka – są coraz bliższe rozwiązaniom zachodnioeuropejskim.



Problem jednak tkwi w licznych szczegółach. W Hiszpanii sąd jest utożsamiany z konkretnym sędzią, któremu odpowiada dany okręg. W konsekwencji zupełnie inaczej zorganizowane są sekretariaty (sędziemu przypada kilku pracowników sekretariatu oraz asystent). Pozycja asystenta jest jednak inna niż w naszym systemie prawnym – asystent jest jak gdyby drugą osobą po sędzi jeśli chodzi o zarządzanie, przygotowywanie rozpraw, obsługę kwestii formalnych itp. Rozpraw w Hiszpanii się nie protokołuje, gdyż funkcjonuje dobrze zorganizowany i przejrzysty system nagrywania rozpraw (audio i video). Ciekawy jest skład osób występujących przed sądem. W Hiszpanii funkcjonuje instytucja tzw. pomocnika sądowego – osoby pośredniczącej w kontaktach danej osoby z sądem. Obok tej osoby w sprawie może występować adwokat, który może wypowiadać się w imieniu strony. Jego obecność nie jest jednak obowiąz-

kowa. Sędzia nie zajmuje się żadnymi sprawami, które nie dotyczą orzecznictwa. Każda decyzja merytoryczna musi być uzasadniona, a wszystkie decyzje są później zamieszczane w specjalnych księgach prowadzonych dla każdego sędziego. Sędzia Ryszard Cebula zwrócił też uwagę, że w Polsce dominuje dyskusja na temat „dużych” reform wymiaru sprawiedliwości (np. poprzez działania legislacyjne), w sytuacji kiedy nie są rozwiązywane proste sprawy. Jako przykład podał, że w sądach wciąż używane są akta, których wzór został stworzony jeszcze przed wojną.

Po wystąpieniach panelistów organizatorzy zaprosili publiczność do zabierania głosu. W dyskusji podnoszone były takie zagadnienia jak: 1) jakość opinii biegłych, terminowość ich sporządzania, a także wynagrodzenia dla biegłych oraz ich profesjonalne kwalifikacje; 2) brak umiejętności czytania przez sędziów opinii biegłych (pod kątem weryfikacji ich poprawności merytorycznej) oraz potrzeba kształcenia sędziów i aplikantów w tym zakresie; 3) nadużywanie instytucji dostępu do akt sprawy przez dziennikarzy (np. w celu wykorzystania informacji w swoich sprawach prywatnych); 4) przygotowywanie komunikatów prasowych przez rzeczników prasowych w sprawach budzących zainteresowanie mediów (przed ogłoszeniem wyroku oraz po ogłoszeniu wyroku); 5) dostępność orzecznictwa sądów powszechnych (np. za pomocą internetu); 6) prowadzenie *de facto* śledztwa przez sądy karne I instancji oraz wyręczanie prokuratorów w tym zakresie; 7) wzmocnienie pozycji sędziego; 8) ciągła zależność efektywności pracy sędziego od innych instytucji wymiaru sprawiedliwości (biegłych, konwojentów, prokuratorów, itd.).

**Adam Bodnar**

## AKTUALNOŚCI

W dniach 3-5 października 2008 r. w Bakuriani w Gruzji odbyło się spotkanie uczestników projektu „**Litygacja strategiczna w Południowym Kaukazie**” (*Strategic Litigation in the South Caucasus*). Projekt ma na celu wsparcie prawników z Gruzji, Armenii oraz Azerbejdżanu we wnoszeniu precedensowych skarg do Europejskiego Trybunatu Praw Człowieka. Projekt jest zarządzany przez Netherlands Helsinki Committee, we współpracy z Interights oraz z trzema organizacjami lokalnymi – Artykut 42 z Gruzji, Armenian Institute of Development oraz Legal Education Society z Azerbejdżanu. Helsińska Fundacja Praw Człowieka jest także partnerem w tym projekcie.

**Dr A. Bodnar** regularnie uczestniczy w spotkaniach i konferencjach organizowanych w jego ramach, a w Fundacji staż odbywają prawnicy z tych państw. Tegoroczne spotkanie poświęcone było omówieniu spraw prowadzonych przed Europejskim Trybunatem Praw Człowieka, wymianie doświadczeń przez prawników, a także poszukiwaniu wspólnych rozwiązań dla Gruzji, Armenii oraz Azerbejdżanu – wobec dość podob-

nych problemów występujących w tych państwach. Obecnie do projektu zostało zakwalifikowanych 21 spraw, które prowadzone są przez prawników z powyższych trzech państw w bliskiej współpracy z Diną Vedernikową z Interights. Uczestnicy rozmawiali także na temat możliwości utworzenia profesjonalnych organizacji pozarządowych, które zajmowałyby się litygacją strategiczną. W tym zakresie Adam Bodnar omówił szczegółowo różne kwestie organizacyjne związane z codziennym funkcjonowaniem Fundacji oraz Programu Spraw Precedensowych. Celem prezentacji było wskazanie, w jaki sposób można tego typu działalność zorganizować oraz na jakie czynniki lub trudności należy zwracać uwagę. Uczestnicy spotkania byli szczególnie zainteresowani efektywnością pracy Programu Spraw Precedensowych. Na przykładzie sprawy „asesorów sądowych” oraz sprawy *Bączkowski i inni przeciwko Polsce* (zakaz Parady Równości 2005) Adam Bodnar wykazał, że litygacja strategiczna może prowadzić do trwałych zmian prawnych lub praktyki stosowania prawa.



### Konferencja w Poznaniu na temat praw osób LGBT

Dnia 27 października 2008 r. w Poznaniu odbyła się konferencja naukowa pt. „Orientacja seksualna i tożsamość płciowa – problemy i wyzwania prawa”. Konferencja została zorganizowana przez Poznańskie Centrum Praw Człowieka INP PAN, Zakład Praw Człowieka WPIA UW, Sekcję Polską Międzynarodowego Stowarzyszenia Nauk Prawnych (IALS) przy wsparciu programu „Prawa człowieka w orzecznictwie sądów polskich” ([www.prawaczlowieka.edu.pl](http://www.prawaczlowieka.edu.pl)). Konferencja była w istocie przedłużeniem dyskusji zapoczątkowanej rok temu na seminarium zorganizowanym w Warszawie, poświęconemu Zasadom Yogyakarty ([www.yogyakartaprinciples.org](http://www.yogyakartaprinciples.org)).

Pierwsza sesja, moderowana przez **prof. Mirosława Wyrzykowskiego** (Zakład Praw Człowieka WPIA UW), poświęcona została wybranym problemom prawa

karnego, administracyjnego oraz prawa pracy w świetle Zasad Yogyakarty. **Dr hab. Monika Płatek** (Instytut Prawa Karnego WPIA UW) omówiła sytuację osób homoseksualnych w prawie karnym. **Dr Adam Bodnar** (Zakład Praw Człowieka WPIA UW, Helsińska Fundacja Praw Człowieka) rozważył problemy z zakresu prawa i praktyki administracyjnej na jakie mogą natrafić osoby homoseksualne w Polsce. **Krzysztof Śmiszek** (Polskie Towarzystwo Prawa Antydyskryminacyjnego) w swoim wystąpieniu skupił się na zasadzie równego traktowania osób LGBT w zatrudnieniu, przy uwzględnieniu przepisów prawa wspólnotowego oraz Zasad Yogyakarty.

Drużga sesja, moderowana przez **prof. Romana Wieruszewskiego** (Poznańskie Centrum Praw Człowieka INP PAN) poświęcona została prawom osób homoseksualnych i ich prawu do poszanowania życia rodzinnego. **Paulina Pilch** (Instytut Nauk Prawnych PAN) przedstawiła mode-

le regulacji prawnych dotyczących związków partnerskich obowiązujące w Europie. Z kolei **dr Anna Śledzińska-Simon** (koordynatorka projektu „Prawa człowieka w orzecznictwie sądów”) rozważyła problematykę adopcji dzieci przez osoby homoseksualne.

W czasie trzeciej i ostatniej sesji uczestnicy konferencji zajęli się problematyką osób transpłciowych i ich statusu prawnego. **Dr Paweł Daniluk** (Zakład Prawa Karnego Instytutu Nauk Prawnych PAN) z perspektywy prawa karnego ocenił legalność zabiegów chirurgicznej zmiany płci u transseksualistów. Z kolei **dr Konrad Osajda** (WPIA UW) rozważył cywilnoprawne aspekty zmiany płci u transseksualistów.

Materiały z konferencji, w postaci zbioru zredagowanych artykułów naukowych opartych na referatach, wraz z tłumaczeniem na j. polski Zasad Yogyakarty, zostaną opublikowane.

# Brak odpowiedzialności za zorganizowanie zgromadzenia spontanicznego

## – Dariusz Szwed uniewinniony



Sąd Rejonowy dla Warszawy Śródmieścia wyrokiem z dnia 16 października 2008 r. (sygn. IV W 1792/07) uniewinnił D. Szweda od stawianych mu zarzutów przewodniczenia i organizacji nielegalnego zgromadzenia (art. 52 para. 1 k.w.) w związku ze zorganizowaniem zgromadzenia przeciwko budowie autostrady w Dolinie Rospudy bez wymaganego zawiadomienia. Sprawa objęta była Programem Spraw Precedensowych Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka. D. Szweda reprezentowała pro bono adw. Katarzyna Woroszyńska.

W dniu 10 lutego 2007 r. przyjechał z jednodniową wizytą do Warszawy przewodniczący Komisji Europejskiej Jose Manuel Barroso. O jego wizycie Dariusz Szwed – współprzewodniczący Partii Zielonych

2004 – dowiedział się dzień wcześniej z depeszy Polskiej Agencji Prasowej. Postanowił zorganizować pikietę „Przeciwko budowie autostrady w Dolinie Rospudy”, której celem byłoby zwrócenie uwagi na kwestię

projektowanej drogi przez Dolinę Rospudy. Na zgromadzenie przed Pałacem Prezydenckim przybyło około 70 osób. Dariuszowi Szwedowi postawiono zarzuty przewodniczenia i organizacji nielegalnego zgromadzenia (art. 52 § 1 k.w.).

Sąd powziął wątpliwość, czy art. 52 § 1 pkt 2 k.w. jest zgodny z art. 57 Konstytucji RP i art. 11 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, w zakresie w jakim penalizuje zwoływanie zgromadzenia spontanicznego bez wymaganego zawiadomienia lub przewodniczenie zgromadzeniu spontanicznemu, a więc takiemu zgromadzeniu, którego wcześniejsze zgłoszenie nie było możliwe z przyczyn niezależnych od organizatora, a odbycie zgromadzenia w innym terminie byłoby bezcelowe lub mało istotne z punktu widzenia debaty publicznej. Zdaniem Sądu artykuł ten w zakresie penalizacji zwoływania i przewodniczenia zgromadzeniom spontanicznym narusza konstytucyjne prawo do zgromadzeń. W związku z tym Sąd zwrócił się z pytaniem prawnym do Trybunału Konstytucyjnego.

Trybunał Konstytucyjny rozpoznając pytanie prawne Sądu, w orzeczeniu z dnia

## AKTUALNOŚCI

W dniu 7 października 2008 roku **Dorota Pudzianowska** wzięła udział w spotkaniu Platformy Praw Podstawowych przy Agencji Praw Podstawowych w Wiedniu. Spotkanie miało charakter deliberacyjny i dotyczyło tego, jak ma wyglądać współpraca w ramach Platformy oraz jakie problemy powinny być priorytetowe w ramach 5-letniego planu prac Agencji. Konkluzje ze spotkania zostaną w marcu 2009 r. przedstawione jako sugestie organizacji pozarządowych Zarządowi Agencji Praw Podstawowych, który jest odpowiedzialny za przyjmowanie rocznego planu prac Agencji.

10 lipca 2008 r. (P 15/08) stwierdził, że art. 52§1 pkt 2 k.w. jest zgodny z art. 57 Konstytucji RP.

W uzasadnieniu TK wskazał, iż w świetle przewidzianych w k.w. instrumentów, istnieje możliwość interpretacji i stosowania kwestionowanego przepisu w zgodzie z Konstytucją. Na każdym etapie postępowania Sąd ustala bowiem, czy czyn z ogółu zawiera znamiona wykroczenia, a następnie czy czyn jest szkodliwy społecznie, w końcu, czy osoba podlegająca ukaraniu ponosi winę za swój czyn. Z kolei stopień winy wyznacza granice kary. Zdaniem Trybunału istnieje możliwość interpretacji i stosowania kwestionowanego przepisu w zgodzie z Konstytucją RP. Brak wyodrębnienia w prawie o zgromadzeniach kategorii „zgrupowań spontanicznych” nie wyklucza jednak wypracowania w orzecznictwie sądowym szczególnego podejścia do konkretnych

czynów, które przy uwzględnieniu stopnia szkodliwości czynu i elementu zawinienia, nie prowadziłyby do niezgodnego z Konstytucją ograniczenia wolności zgromadzeń poprzez karanie wszystkich organizatorów (przewodniczących) wszystkich zgromadzeń (bez notyfikacji). Przeciwnie, wynikający z Konstytucji (art. 8 ust. 2) obowiązek bezpośredniego stosowania rzutuje na powinność sądu orzekającego o wykroczeniu z art. 52 §1 pkt 2 k.w., co do oceny bezprawności (społecznej szkodliwości czynu) i winy. Przyjmując istnienie obowiązku zawiadomienia właściwego organu o zgromadzeniu Trybunał stwierdził, że niedochowanie tego obowiązku nie rodzi automatycznej odpowiedzialności organizatora, czy osoby, która przewodniczy zgromadzeniu. Rolą sądu zatem jest ocena czy w danych okolicznościach istniała obiektywna możliwość zawiadomienia o zgromadzeniu, a w konsekwencji czy są podstawy do ukarania osoby obwinionej.

Sąd wziął w pełni pod uwagę wskazania Trybunału Konstytucyjnego zawarte w wyroku z 10 lipca 2008 r. Zdaniem Sądu, czyn jakiego dopuścić się obwiniony pozbawiony jest znamienia społecznej szkodliwości. Jego zachowanie, przestanki, zamiar i motywacja, jakimi się kierował zastępują na aprobata, a nie karanie. Celem bowiem zwołanego zgromadzenia była ochrona ważnego interesu publicznego i ochrona środowiska poprzez ratowanie Doliny Rospudy, przy czym ochrona środowiska stanowi jedną z podstawowych wartości chronionych przez Konstytucję RP. Swym zachowaniem obwiniony nie wyrządził żadnej szkody. Obwiniony jedynie nie dopełnił z przyczyn obiektywnych obowiązku zawiadomienia odpowiedniego

organu gminy w terminie minimum 3 dni przed odbyciem się planowanego zgromadzenia. Z uwagi na odstęp czasowy pomiędzy powzięciem przez D. Szweda wiadomości o przyjeździe J.M. Barroso, a zwołaniem i odbyciem zgromadzenia wypełnienie tego obowiązku było nierealne. Mając powyższe okoliczności na uwadze Sąd z uwagi na to, że Dariusz Szwed swoim zachowaniem nie wyczerpał znamion wykroczenia z art. 52§1 pkt 2 k.w. uniewinnił obwinionego od popetnienia zarzucanego mu czynu.

Powstaje pytanie, jakie są skutki wyroku w sprawie Dariusza Szweda. Bez wątplenia sądy powinny interpretować Prawo o Zgromadzeniach w duchu orzeczenia TK. Jednakże z praktycznego punktu widzenia o wiele lepsza byłaby zmiana Prawa o Zgromadzeniach, które nie zna kategorii „zgrupowań spontanicznych”, a dla każdego zgrupowania powyżej 15 osób przewiduje obowiązek uprzedniego zawiadomienia organu gminy. Należy oczekiwać w związku z tym, że Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji podejmie wysiłki legislacyjne i przygotuje zmianę ustawy, tym bardziej, że i tak konieczna jest jej nowelizacja w związku z wyrokiem w sprawie Bączkowski i inni przeciwko Polsce.

**Adam Bodnar,  
Dorota Pudzianowska**

### WSPÓŁPRACOWNICY PROGRAMU SPRAW PRECEDENSOWYCH

- » **Maciej Bernatt** – koordynator Programu Spraw Precedensowych; doktorant na Wydziale Zarządzania UW.
- » **dr Adam Bodnar** – członek Zarządu HFPC, koordynator programów prawnych; adiunkt w Zakładzie Praw Człowieka WPIA UW.
- » **Dorota Pudzianowska** – koordynator działu prawnego ds. współpracy międzynarodowej; doktorantka w Katedrze Prawa i Postępowania Administracyjnego WPIA UW.
- » **Joanna Lora** – studentka prawa na WPIA UW
- » **Barbara Grabowska** – studentka prawa na WPIA UW
- » **Artur Pietryka** – student prawa na WPIA UW

### HR HELSIŃSKA FUNDACJA PRAW CZŁOWIEKA

**Helsińska Fundacja Praw Człowieka**  
**Program Spraw Precedensowych**  
ul. Zgoda 11; 00-018 Warszawa  
tel.: 022 556 44 71 • faks: 022 556 44 75  
e-mail: precedens@hfhr.org.pl  
strona www: www.hfhrpol.waw.pl/precedens/

Projekt, DTP: **HR&HARE DESIGN**,  
Helena Csató-Zakrzewska

DRUK: **BK POLIGRAFIA** • Bożena Żak

### Działalność Programu Spraw Precedensowych wspierają

Projekt finansowany ze środków  
**Trust for Civil Society in Central and Eastern Europe**



Trust for Civil Society  
in Central & Eastern Europe  
Washington D.C., USA

Główni partnerzy PSP:



**WARDYŃSKI i WSPÓLNICY**  
ADWOKACI I RADCOWIE PRAWNI

**WEIL, GOTSHAL & MANGES**

■ ■ ■ | Domański Zakrzewski Palinka

Partnerzy wspierający PSP:

— (S) —  
**Leńnodorski Ślusarek**  
i wspólnicy

**C L I F F O R D**  
**C H A N C E**



**PRESS-SERVICE Monitoring Mediów Sp. z o.o.**  
Monitoring mediów dla Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka

**On Board Public Relations**

Obsługa PR projektu realizowanego ze środków *Trust for Civil Society*  
in Central and Eastern Europe

**on board**  
PUBLIC RELATIONS  
ECCO NETWORK